

ReTo, SecretRank, UA

Byłaś piękna, lecz szkoda, że tak krótko
Jak widzę dzisiaj zdjęcia to mi nawet nie jest smutno
Gubiły jak Bermudzki Trójkąt jeszcze pare lat temu, dzisiaj wyjebane trudno, ayy
Jak skaleczysz się to robisz bliznę, ayy
Jak skaleczy ktoś to robi dwie, ayy
Nic tu nie jest oczywiste, a co jak podałem brzytwę wtedy wina dalej będzie jej?
Czy widziałaś kiedy zachód krwawi, a wschód słońca ćpa?
Dobrze, że ktoś w nas to w końcu zabił, ile można spać
Bo jak stawiasz wszystko na jednej szali to może spaść
Rzadko kiedy przy tym nie rozwali czegoś obok was nnie
Wtedy płomień gaśnie, tak jak właśnie zgasł ten
Że mi kurwa było nie wstyd, prosić ją o szansę
Nie było mi wstyd, a teraz wstyd dwa razy bardziej
Przyznam, że pomogło mi zryć to lecz nie ważne
Nie mam czasu, żeby tracić czas (o)
Leci gdy po machu leci mach (o)
Tele dzwoni, dzwoni, lecz głuchy sygnał tylko leci po nim i wtedy...
Odwiedzam najebany most, rozpalam gibona by nie walić w nos (ua)
Ona pisze czy przyjadę ja, odpisuję jej, że palę stuff (ua)
IPhone cały czas wydzwania mi, ide kupić fajki na BP (ua)
Ona pisze czy przyjadę ja, odpisuję jej, że palę stuff (ua)
Jak skaleczysz się to robisz bliznę, eyyy
Jak skaleczy ktoś to robi dwie, yee, yee, yee, yee, yee
Przejechałem tyle hajsu, że się kurwa boję liczyć
Zioło nie płaci podatków, ale daje błogiej ciszy
Coś dobija mnie - jej w opór, ale chyba zrozumiałem
Przez co byłem trochę w szoku, skoro jest to dorastanie (o)
Najwięcej powrotów to nie pamiętam tych z nad Wisły
Nocny nigdy nie stał w korku chociaż pełen jakby szczyt był
Ziom zasypia na szybie, a ja to w sumie bym zjadł coś
Nie myśli się o wstydzie, jak myśli się o gastro
Pięć ukruszonych zębów mam po jednej z podróży
Nie dałem sobie wybić, choć chuj wie czy nie zasłużył
Czułem się nieśmiertelny tak gdzieś na czterdzieści procent
Każdy popełnia błędy, ale Igor ile możesz God damn
W moim życiu brak ściem, choć niejeden stawiał znicze na łbie
Nie mów do mnie jak jesz, chcesz mi dać opinię, a weź
I tak spłynie i tak zrobię jak chcę
Ja mówiłem nigdy więcej, a czas mi przyniósł plaster
Zagoiło się nieźle skoro goiło z otwartej
Zasypiam w pół do pierwszej, zasypiam w pół do czwartej
Albo znów kurwa nie śpię przez co jeszcze nim zasnę
Odwiedzam najebany most, rozpalam gibona by nie walić w nos (ua)
Ona pisze czy przyjadę ja, odpisuję jej, że palę stuff (ua)
IPhone cały czas wydzwania mi, ide kupić fajki na BP (ua)
Ona pisze czy przyjadę ja, odpisuję jej, że palę stuff (ua)
Zaglądam na Messenger, wiadomości tyle pisać nie chcę się
Ja znów padam na głowę, boję się pomyśleć co jest z mailem, ye
Wystarczy mi dzień laby i już w pizde mam nieodebranych
Ty daj mi złapać oddech, ty daj mi złapać oddech
Odwiedzam najebany most, rozpalam gibona by nie walić w nos (ua)
Ona pisze czy przyjadę ja, odpisuję jej, że palę stuff (ua)
IPhone cały czas wydzwania mi, ide kupić fajki na BP (ua)
Ona pisze czy przyjadę ja, odpisuję jej, że palę stuff
Ua-ua
Ua-ua
Ua-ua